

*Pytania zadawane były na bieżąco po poszczególnych referatach, były także chwile przeznaczone na dyskusję. Do kolejnej wprowadził bp Wacław Świerzawski.*

**Bp Wacław Świerzawski**

### **Wprowadzenie do dyskusji**

Moje Drogie Siostry, jeszcze kilka zdań, zanim przejdziemy do dyskusji. Sympozjum nasze: "Liturgia uświęcenia czasu w życiu osób konsekrowanych", jeśli patrzymy w przestrzeń przed nami, przygotowuje do przeżycia Jubileuszu, a jeśli patrzymy w przestrzeń za nami, przypomina wielką katechezę Ojca Świętego Jana Pawła na temat "Bóg jest miłością". Jakże ściśle wiążą się te dwa wydarzenia i pomagają nam przeżyć ów przełom tysiącleci i stuleci, który ma wiele krytycznych momentów i w świecie, i w Kościele. Przeżyć w sposób właściwy.

Uświadamiamy sobie, że na tym przełomie wieków i przy wchodzeniu w trzecie tysiąclecie nie jest istotna sama odnowa struktur, organizacji czy tworzenie nowych form, jak to się czasem komuś zdaje, ale coś o wiele głębszego. Po prostu, mamy poddać się odnowie duchowej, która idzie od tej Trójjednej Miłości, o której tyle tutaj mówimy, i od inspiracji, jakie daje Stolica Apostolska poprzez nauczanie Piotra naszych czasów i wszystkich nauczających, spełniających urząd prorocki.

Odnowa duchowa. A więc odnowa przez udział w świętej Liturgii! Proszę zauważyć, że w tym piśmie Anamnesis, w którym mają znaleźć się też materiały z tego sympozjum, bez przerwy powtarza się jako motto: "Najpilniejszym zadaniem jest formacja biblijna i liturgiczna Ludu Bożego, pasterzy i wiernych". Zwłaszcza, że często nie potrafimy dotrzeć do prawdy, która jest nie tylko zgodnością naszego ujęci rzeczywistości z rzeczywistością, zdania z jego treścią, ale jest po prostu wydarzeniem.

Też było to dzisiaj wyraźnie podkreślane, nasi Czcigodni Prelegenci ciągle o tej autentycznej wykładni Liturgii przypominali: Bóg jest prawdą i Bóg jest dobrem, i Bóg jest drogą, na którą trzeba wejść.

Moglibyśmy przy tym pozostać i nawet w dyskusji to wyakcentować, że największa, najgłębsza prawda Liturgii leży nie w tym, żeby coś nowego wymyślić i jeszcze bardziej upiększyć Liturgię, ale żeby dar przyjąć i dar oddać. Pan Jezus przyjął śmierć i oddał życie. Kto uczestniczy w Liturgii, ten składa siebie w ofierze, żeby w miejsce, które zrobił w przestrzeni własnego umysłu i serca, przyjąć miłość Boga Ojca, łaskę Syna i dar jedności w Duchu Świętym.

Powiem na zakończenie tej refleksji, że otrzymałem przed chwilą kartkę "pro memoria", która dobrze podsumowuje to, co chciałem przekazać: "Koniecznie wciągnąć męskie zgromadzenia w tego typu sympozja". Bogu niech będą dzięki. Powinni tu być - obok Sióstr - bracia konsekrowani, a także członkowie ruchów i stowarzyszeń - charyzmatycy, neokatechumeni. Niech posłuchają, na czym polega istota Liturgii świętej i istota modlitwy.

Zgłoszeń do dyskusji jest sporo, proszę uprzejmie zadawać teraz swoje pytania.